

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **D. K.**
skazanego z art. 280 § 1 k.k. i inne
w dniu 26 lutego 2025 r.,
po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie
z dnia 10 października 2024 r., sygn. akt II Ka 356/24
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowie
z dnia 28 marca 2024 r., sygn. akt II K 526/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

D. K. został oskarżony o to, że: w dniu 9 lutego 2019 roku w T. po uprzednim użyciu przemocy poprzez popychanie oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec Z. P. posługując się śrubokrętem o drewnianym trzonku dokonał

zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego, jednej butelki alkoholu oraz gotówki w kwocie 300 złotych, tj. rzeczy o łącznej wartości 500 złotych na szkodę Z. P. czym umyślnie spowodował równocześnie u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego palca drugiego ręki lewej, które to obrażenia skutkowałyby naruszeniem czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 7 czerwca 2016 roku sygn. II K 315/16 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i inne, którą odbywał w okresie 10.11.2015 roku do 16.01.2018 roku,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2024 r., sygn. akt II K 526/22, Sąd Rejonowy w Tarnowie uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za jego popełnienie wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego Z. P. kwoty 500 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Z. P. kwoty 500 zł.

Wyrokiem z dnia 10 października 2024 roku, sygn. akt II Ka 356/24, Sąd Okręgowy w Tarnowie uznając apelację obrońcy za bezzasadną utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego zarzucając wyrokowi Sądu odwoławczego rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

- dokonanie przez Sąd II instancji rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającej na tym, że Sąd Okręgowy działający jako Sąd odwoławczy, nie rozpoznał wszystkich wniosków i zarzutów apelacji obrońcy skazanego, tj. wniosku obrońcy oskarżonego o wyeliminowanie z opisu

zarzucanego mu czynu sformułowania „dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego” oraz „rzeczy o łącznej wartości 500 zł”, zgłoszonego jako wniosek ewentualny w pkt 2. apelacji obrońcy;

- nieuwzględnienie przez Sąd odwoławczy zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. - w sytuacji, w której był on uzasadniony pod każdym względem, w tym i pod względem zarzucenia Sądowi I instancji nie dokonania przesłuchania opiniującej w sprawie biegłej z zakresu psychologii, podczas gdy orzecznictwo, w tym również Sądu Najwyższego, w ramach prawa do obrony daje osobie oskarżonej prawo do umożliwienia zadania pytań biegłemu, którego pisemna opinia stanowi źródło ustaleń faktycznych Sądu, a obrońca ponowił powyższy wniosek dowodowy na etapie postępowania apelacyjnego - nieuwzględnienie przez Sąd *ad quem* zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. polegającego na ponownym wezwaniu świadka Z. P., podczas, gdy świadek ten zmienił wersję wydarzeń na rozprawie w dniu 2 lutego 2023 roku, i odmówił odpowiedzi na zadawane przez obrońcę pytania, podczas gdy świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytania tylko na podstawie art. 183 § 1 k.p.k., a świadek nie powołał się na ten przepis, czym uniemożliwiono oskarżonemu prawo do obrony;

- naruszenie art. 6 k.p.k., w związku z 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z art. 6 ust. 1 i 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych, czynienie negatywnych ustaleń procesowych, ze złożonych przez oskarżonego wyjaśnień, bezzasadnie uznając, że D. K. zmieniał wersję wydarzeń, a który to zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa karnego nie ma obowiązku sam się obciążać, jednocześnie akceptując to, że wyrok Sądu I instancji, został wydany w oparciu o zeznania świadka, który zmienił swoje zeznania, pomimo, że ciążył na nim kodeksowy obowiązek mówienia prawdy o czym został pouczony, argumentując to tym, że byłoby to nękanie świadka, który był słuchany 9 albo 10 razy (uzasadnienie wyroku podaje dwie różne liczby), jednocześnie nie dostrzegając, że tyle razy przesłuchania świadka domagał się oskarżyciel publiczny, a nie obrońca, czym wydatnie naruszono konstytucyjne i

konwencyjne standardy dające oskarżonemu gwarancje rzetelnego i uczciwego rozpoznania sprawy przy zachowaniu zasad równości broni.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego w całości oraz o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Tarnowie.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w Tarnowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., bez udziału stron.

Rozważania dotyczące przedstawionych w kasacji zarzutów trzeba rozpocząć od przypomnienia, że o "rażącym naruszeniu prawa" w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wolno mówić tylko wtedy, gdy doszło do poważnej obrazy prawa, a więc odgrywającej przy rozstrzyganiu sprawy znaczącą rolę. To jednak dla uznania kasacji za zasadną nie jest wystarczające, bowiem należy jeszcze wykazać, że owo rażące naruszenie prawa mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Kasacja, powielająca zarzuty zwykłego środka zaskarżenia, stanowi jedynie próbę spowodowania dokonania przez Sąd Najwyższy, niedopuszczalnej, ponownej kontroli instancyjnej i to tylko z tego powodu, że skarżący, nie akceptując stanowiska Sądu *ad quem* i ponawia wyrażone już stanowisko procesowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., V KK 71/12).

Podzielić należy stanowisko prokuratora, zaprezentowane w odpowiedzi na kasację, iż tak sformułowane zarzuty kasacyjne stanowią zawoalowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w taki, a nie inny sposób formułując złożony przez siebie nadzwyczajny środek odwoławczy. Pamiętać należy, a zwłaszcza na uwadze winien mieć to profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem lub radcą prawnym,

że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r., V KK 125/12).

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd odwoławczy prawidłowo i wyczerpująco przeanalizował zarzuty zawarte w apelacji, a wydając wyrok odniósł się do każdego z nich w sposób staranny i wyczerpujący. W pisemnych motywach swego orzeczenia wnikliwie i wszechstronne odniósł się do wszystkich wskazanych przez skarżącego dowodów, wniosków dowodowych i związanych z tym okoliczności. Na ich podstawie ustalił, iż Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, prawidłowo je motywując. Jasność uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego jest jednoznaczna, w szczególności zawarta w nim ocena zebranych w sprawie dowodów, ponowna ich analiza oraz opisana w nim nietrafność zarzutów podnoszonych w apelacji przez obrońcę oskarżonego D. K., nie pozostawia wątpliwości co do słuszności rozstrzygnięcia. Formułując zarzuty kasacyjne obrońca ponownie wskazuje na rażące naruszenie przepisów postępowania, tym razem przez Sąd odwoławczy, powielając, jak zaznaczono, zarzuty apelacyjne, kierowane przeciwko orzeczeniu Sądu Okręgowego. W kasacji skupiono się tylko na nieprzeprowadzeniu poszczególnych dowodów przez Sąd, podczas gdy Sąd I instancji dokonał pełnej oraz rzetelnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a ustalony stan faktyczny nie wymagał przeprowadzenia kolejnych, odrębnych dowodów, bowiem faktycznie wpłynęłoby to tylko i wyłącznie na przedłużenie postępowania.

Odnosząc się szczegółowo do sformułowanych argumentów należy wskazać przede wszystkim, że Sąd II instancji należycie, kompleksowo i rzetelnie odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych kierowanych przez obronę w apelacji. Sąd Okręgowy wskazał i wykazał, że nie doszło w szczególności do naruszenia w Sądzie *a quo* art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k., czy w końcu art. 7 k.p.k. Sąd wskazał na niewątpliwą wartość dowodową wydanych w sprawie opinii. W apelacji obrońcy pośród wielu rozbudowanych zarzutów wskazano również na błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących kradzieży telefonu, który finalnie odnaleziono nieopodal miejsca zdarzenia. Był to jednak na tyle poboczny i

nieistotny zarzut, że Sąd II instancji odniósł się do niego skrótowo lecz w pełni przekonująco na stronie 12 uzasadnienia. Odniesienie się do tego zarzutu nie wymagało więcej uwagi i spełniało wymogi procesowe wskazane w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Fakt zabrania telefonu z domu pokrzywdzonego nie budził wątpliwości, a to czy telefon został następnie porzucony czy zgubiony w czasie biegu oskarżonego nie ma znaczenia z perspektywy realizacji znamion rozboju.

Jako oczywiście bezzasadne jawią się także zarzuty kasacyjne dotyczące niewłaściwego rozpoznania wniosków dowodowych obrońcy, które również powielają zarzuty podnoszone w apelacji. Należy w tym zakresie podzielić w całości trafne i szerokie rozważania dotyczące zasadności oddalenia wniosków dowodowych obrońcy zawarte w treści części motywacyjnej wyroku Sądu Okręgowego, jak również w treści postanowienia na rozprawie z dnia 10 października 2024 roku, jak i w treści postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 19 marca 2024 roku. Jak słusznie podnosi prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, pokrzywdzony był przesłuchiwany kilkakrotnie i obrońca oskarżonego miał kilka okazji do zadawania mu pytań i weryfikowania depozycji Z. P. jako osobowego źródła dowodowego.

Autor kasacji nie przywołuje żadnych rzeczowych argumentów, które miałyby uzasadnić tezę, że Sąd odwoławczy naruszył reguły procesu w ten sposób, że uchybienia te były rażące i miały istotny wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 k.p.k. Poprzez podniesienie zarzutu naruszenia prawa procesowego, autor środka zaskarżenia w rzeczywistości podjął próbę kolejnego zakwestionowania dokonanych ustaleń faktycznych w sprawie, co w skardze kasacyjnej jest niedopuszczalne, tym samym nieskuteczne.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego oraz własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na

treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III KK 265/17).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że obrońca skazanego w stopniu oczywistym nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji w formule kwalifikowanej.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

[J.J.]

[r.g.]